niedziela, 15.06.2025

Odkrywać swe osobiste powołanie

Jak być formatorem w dzisiejszych czasach? Co oznacza formacja w dzisiejszych czasach? Czy formacja księdza kończy się wraz z przyjęciem święceń? Co to znaczy, że potrzeba dziś radykalizmu w przygotowaniu do kapłaństwa, w byciu zakonnikiem? W jaki sposób Bogdan Jański, założyciel zmartwychwstańców, może być traktowany jako „powołaniowiec" i wychowawca? Jakie oczekiwania ma Kościół wobec formacji seminaryjnej? Na te i podobne pytania próbowali odpowiedzieć uczestnicy rzymskiego Programu Odnowy dla współbraci zmartwychwstańców związanych z pracą formacyjną lub – jak kto woli – z przygotowaniem młodych do podjęcia decyzji o pójściu za Chrystusem w zgromadzeniu założonym przez Sługę Bożego, Bogdana Jańskiego. Spotkanie odbywało się w Domu Generalnym wspólnoty w dniach od 2 do 14 czerwca 2025 roku. Wzięli w nim udział zmartwychwstańcy z Brazylii, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Tanzanii i Polski. Ponadto w sesjach uczestniczyli członkowie Rady Generalnej. Wiele inspirujących treści wnieśli prelegenci. Na co dzień pracują oni w różnego rodzaju placówkach uniwersyteckich Rzymu oraz instytucjach Stolicy Apostolskiej i pochodzą z różnych krajów oraz wspólnot zakonnych. Temat formacji, w ich ujęciu, był rozpatrywany pod kątem teologicznym, biblijnym, duszpasterskim, społecznym a nawet prawnym. Bardzo przydatne okazały się popołudniowe godziny rozmów i wzajemnego dzielenia się swoim doświadczeniem, troskami i nadziejami związanymi z pracą formacyjną zarówno na etapie podstawowym (ku ślubom wieczystym i kapłaństwu) jak i w okresie następującym po nim, a który trwa aż do śmierci. W tak niewielkiej wspólnocie (14 osób) bogactwo refleksji było naprawdę obfite. Obok ogólnych zagadnień, dotykano też konkretnych problemów, wspólnie poszukując rozwiązań, które służyłyby Zgromadzeniu. W podobnym celu, podczas „Odnowy", odbyło się spotkanie Międzynarodowej Komisji Formacji Zgromadzenia. Jednym z jej zadań będzie m.in. przejrzenie i aktualizacja międzynarodowych dokumentów wspólnoty związanych z formacją. Ponadto komisja wezwała poszczególne sektory Zgromadzenia do aktualizacji lub stworzenia podręczników formacyjnych właściwych dla każdej jego części.

Nie brakowało też spotkań modlitewnych w kościele Domu Generalnego. Ponadto wiele okazji do bycia razem stwarzały chwile wspólnego zwiedzania „zmartwychwstańczych" miejsc w Rzymie, których wcale nie jest tak mało (począwszy od odnowionego staraniem polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego muzeum znajdującego się w Domu Generalnym). Przy tej okazji warto wspomnieć o motywie „sulisławskim", który ukrywa się w jednym z licznych kościołów Wiecznego Miasta. Pewnie przyjdzie kiedyś okazja, by szerzej o tym wspomnieć. Naturalnie nie można zapomnieć o słowach Leona XIV, które zmartwychwstańcy – formatorzy usłyszeli podczas środowej audiencji generalnej 11 czerwca. W nawiązaniu do ewangelicznej sceny z żebrakiem Bartymeuszem, papież zachęcił do konsekwentnej, wytrwałej modlitwy przeradzającej się niekiedy w krzyk żebraka skierowany do Chrystusa: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!" (por. Mk 10, 47) Nie ma bowiem takiego krzyku, który nie byłby wysłuchany przez Boga, jak powiedział Ojciec Święty. To stwierdzenie wydaje się mocno korespondować ze swego rodzaju wołaniem Sługi Bożego, Bogdana Jańskiego: „Miłosierdzia i łaski, o Boże!" Założyciel doświadczając odpowiedzi Zmartwychwstałego, sam stał się apostołem tych, którzy – podobnie jak on – żebrali po omacku o szczęście.

Wymiany doświadczeń i poznawania innych wymiarów posługi i wspólnoty dopełniły odwiedziny w Domu Generalnym sióstr zmartwychstanek. Była to bardzo radosna możliwość spotkania kobiet z różnych części świata żyjących charyzmatem udzielonym również bł. Celinie Borzęckiej. Ostatnim akcentem było nawiedzenie sanktuarium Matki Bożej Łaskawej na Mentorelli. To niezwykłe, naznaczone długą historią miejsce, od 1857 roku jest pod opieką zmartwychwstańców. Dość wspomnieć, że był to cel pierwszej pielgrzymki św. Jana Pawła II zaraz po swoim wyborze na papieża. Wówczas, w 1978 roku, tak powiedział o Mentorelli: „To miejsce, gdzie w szczególny sposób

człowiek otwiera się przed Bogiem. Miejsce, w którym - z dala od wszystkiego, ale jednocześnie blisko natury - rozmawia się poufnie z samym Bogiem. Człowiek czuje w swoim wnętrzu, jakie jest jego osobiste powołanie.” Choćby z tego względu warto przybyć przed oblicze Pani Łaskawej, by na nowo usłyszeć Boży głos: „Pójdź za Mną”. Miejmy nadzieję, że ponownie dotarł on do serc odpowiedzialnych za formację u zmartwychwstańców.